

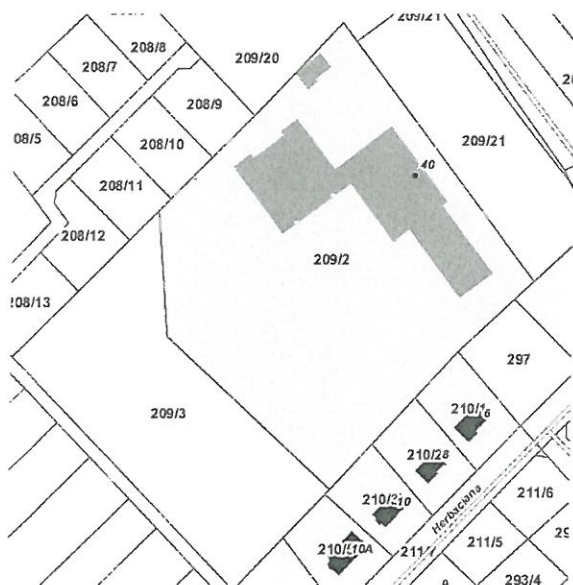
Prezydent Miasta Szczecina

Wnoszę, w imieniu własnym, w interesie publicznym, na rzecz mieszkańców Szczecina, petycję o prowadzenie programu "Moja dzielnica, moje boisko" w koordynacji z istniejącą infrastrukturą.

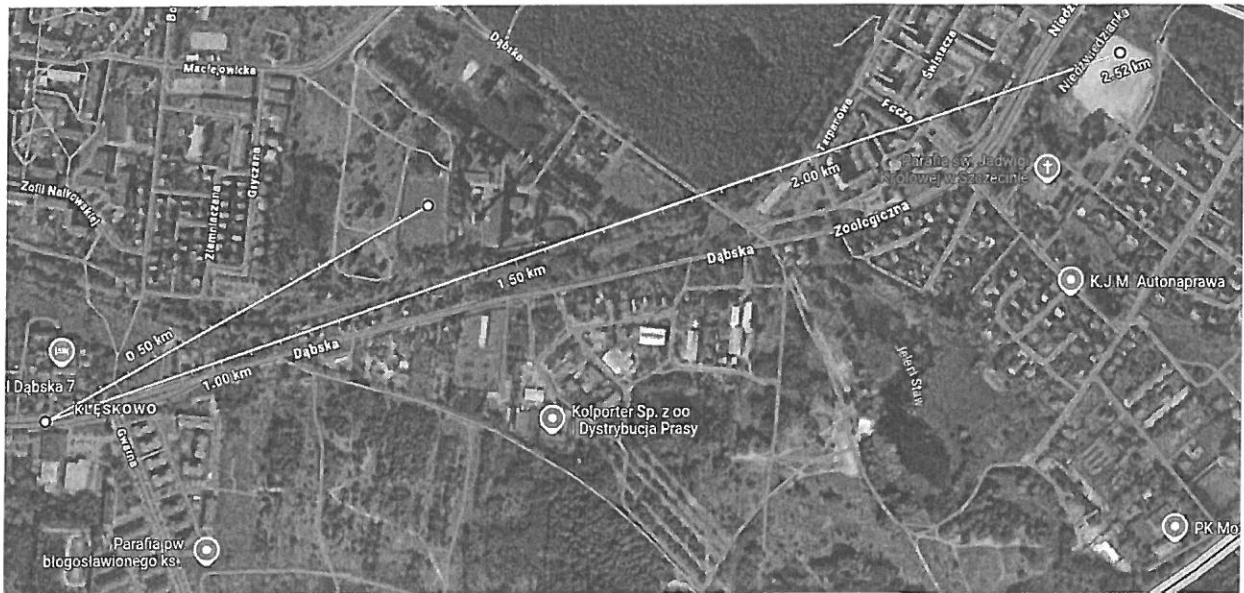
Uzasadnienie

Niewątpliwie miasto poczyniło znaczne już nakłady na infrastrukturę piłkarską, zasadnym jest pytanie, czy już nie zbyt duże. Być może słusznym jest wydatkowanie planowanych dalszych wydatków na budowę infrastruktury w już istniejących miejscach, słyszy się zatem o programie budowy "Moja dzielnica, moje boisko". Takimi miejscami nie powinny być jednak boiska MOSiR, ale szkoły. Nie trzeba przywoływać przykładów licznych szczecińskich jednostek edukacyjnych, w których obiekty w rodzaju hal sportowych, basenów czy właśnie boisk wykorzystywane są przed południem w działalności statutowej, później zaś służą czy amatorskiemu uprawianiu sportu, czy to prowadzeniu szkoleń (np. basen SP 51 czy CKS przy ul. Rydla). Tymczasem boiska MOSiR czy klubów sportowych jak Pogoń większość czasu są nieużywane - właśnie przez brak powiązania z instytucjami edukacji publicznej. Przykład ten prowadzi do wniosku, że inwestycje w boiska powinny powstawać w koordynacji z obiektami edukacyjnymi.

Tytułem przykładu można podać tu boisko znajdujące się w Jezierzycach (OKS Iskierka) które czasem podawane jest jako przykład programu "moje boisko". Jest to obiekt MOSiR, oderwany od infrastruktury edukacyjnej. Może ma to pewne uzasadnienie w przypadku murawy naturalnej, wymaga ona czasu na biologiczny wzrost. Tymczasem jednak w pobliżu (1700 m) usytuowana szkoła SP 28 boiska pełnowymiarowego nie posiada, mimo odpowiedniego terenu. Co więcej obiekty w rodzaju szkół posiadają nie tylko inną potrzebną klubom piłkarskim infrastrukturę, jak szatnie, ale także potrzebne przyłącza, węzły komunikacyjne monitoring czy parkingi, wreszcie umocowanie w lokalnej strukturze osadniczej.



W istocie nie ma powodu by dotychczasowe boiska MOSiR nie funkcjonowały w dotychczasowych miejscach do czasu ich wyeksploatowania. Nowe inwestycje jednak, w szczególności w oparciu o murawy sztuczne czy hybrydowe, powinny być lokowane w miejscach zapewniających synergie i optymalizację eksploatacji - a to oznacza w praktyce lokowanie w miejscach dostępnych dla szkół i uczelni wyższych. Optymalną jest nie tylko lokalizacja przy wspomnianej SP 28, ale i SP51 czy SP 16. Nawiązując niejako do "sprawy Świtu" z pewnością lepiej wykorzystane byłoby, także przez klub "Świt", boisko przy SP 44 niż 500m dalej położone przy dotychczasowej siedzibie Świtu. Podobnie problematyczna jest lokalizacja obiektu MOSiR Kijewo (Pawia), gdy położona nieopodal SP 59 obiektu takiego nie posiada.



Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku Technikum Technologii Cyfrowych czy Technikum Informatycznego SCI.

Idealnym przykładem takiej koordynacji jest boisko przy SP 55 "Błękitnej"



Analiz nie trzeba ograniczać do miejskich szkół, podobna synergia wystąpi w przypadku także kompleksu boisk na ul. Tenisowej, tu w powiązaniu z kampusem ZUT. Taka koordynacja występuje w przypadku wielu szczecińskich boisk, choćby obiektu zlokalizowanego przy SP16.

Dobrym w mojej ocenie sposobem organizacji infrastruktury sportowej szkoły jest Technikum "Samochodowe", pozbawione własnego boiska korzysta z nieopodal położonego stadionu przy ul. Litewskiej. Taki sposób wykorzystania infrastruktury sportowej i na cele edukacyjne, i ogólnomiejskie powinien być przez miasto preferowany - a program "moje boisko" jest okazją do poczynienia zmian w tym kierunku.

Taki sposób optymalizacji infrastruktury sportowej jest powszechnie stosowany. Przykładowo kompleks stadionu miejskiego w Nakle nad Notecią (we władaniu spółki komunalnej Nakielski Sport sp z o.o.) jest przyszkolnym kompleksem tamtejszej SP 4 oraz domowym stadionem lokalnego klubu piłkarskiego KS Czarni. W mojej ocenie taka formuła, w której ogółem infrastruktury zarządza spółka komunalna udostępniając je jednak zainteresowanym podmiotom powinna być podstawą zarządzania tego rodzaju majątkiem, w Szczecinie zajmuje się tym jednak MOSiR.

Można oczywiście wysuwać argument, że taniej adaptować już posiadaną infrastrukturę boiskową MOSiR. Nie zawsze jest to jednak prawda, w szczególności w długim terminie. Przykładem jest tu boisko "Świtu", położone w trudnym geologicznie terenie, po prostu na bagnach. A i tak zmiana murawy z naturalnej na sztuczną polega w istocie na budowie nowego boiska, podobnie wymiana wyeksploatowanej infrastruktury. Nie zawsze - a dziś zwykle się tak nie zdarza - przebudowa starych technologicznie obiektów jest tańsza niż inwestycja w nowym miejscu, na "greenfield"zie". Program moje boisko powinien więc być realizowany nie tylko w oparciu o analizę potrzeb, ale i analizę techniczną szczególnie z zakresu geologii. Na przykładzie stadionu Świtu bardziej

zasadnym byłoby może przeniesienia kompleksu w pobliże SP44, zamiast walczyć już zawsze z wodą?

Niejako na marginesie pragnę zauważyć, że częstym problemem nie jest brak boiska, ale brak oświetlenia, szczególnie w okresie zimowym. Zasadnym byłoby ujęcie w ramach programu oświetlenie istniejących boisk, by zoptymalizować ich wykorzystanie. Przykładem jest choćby boisko SP16. Eksploatacja takiego oświetlenia nie jest wielkim kosztem jednostkowym, ale problematycznym dla władających nimi jednostek jak szkoły. W mojej ocenie zasadne byłoby wprowadzenie jakiegoś rodzaju automatów by to użytkownicy, w miarę zapotrzebowania, ponosili koszty tego oświetlenia. Możliwość stworzenia synergii kosztowych i wykorzystania boisk w całym mieście pojawia się jednak dopiero wówczas, gdy boiska będą, przynajmniej w większości pod jednym zarządem. Obecna nieprzejrzysta i skomplikowana organizacja zarządzania infrastrukturą boiskową trudno uznać za optymalną, powołać się tu można choćby na przetargi praw do użytkowania boisk dla szkółek piłkarskich, prowadzone przez różne podmioty, na różnych zasadach, w różnym czasie...

Przykłady te prowadzą do wniosku, że nowe boiska powinny powstać nie w miejscu dotychczasowych boisk MOSiR ale w koordynacji z infrastrukturą edukacyjną i powiązaniu z działalnością klubów piłkarskich. Istniejące i nowe boiska powinny zostać udostępnione poprzez MOSiR mieszkańcom, choć zasadne byłoby wprowadzenie partycypacji w kosztach ich utrzymania. Taki sposób optymalizacji i wykorzystania infrastruktury piłkarskiej w mojej ocenie znajdzie także większą akceptację społeczną.

Wnoszę zatem petycję o:

1. Budowę boisk pełnowymiarowych MOSiR w ramach programu "moje boisko" w koordynacji z lokalizacją jednostek systemu oświaty.
2. Analizę długoterminowej zasadności utrzymywania czy rozwoju boisk MOSiR o nawierzchni naturalnej, w szczególności w powiązaniu z ich przydatnością dla jednostek systemu edukacji, warunków geologicznych oraz kosztami utrzymania w przypadku suszy klimatycznej,
3. Wyodrębnienie, gdzie to możliwe, ze struktury jednostek edukacji boisk piłkarskich i przeniesienie ich pod zarząd MOSiR, by uzyskać synergię kosztową i optymalizację ich wykorzystania także poza edukacją szkolną.
4. Przystąpienie w ramach programu "moje boisko" do programu Ministerstwa Sportu "Program budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich" o ile odbędzie się oczywiście edycja 2026 r.